

Zupa dla loch

Nie od dziś wiadomo, że świnie lubią i chętnie pobierają paszę podaną na mokro. Jak jednak ją podać lochom w hodowli towarowej?

Coraz więcej chlewni żywi tuczniki na mokro, wykorzystując zaawansowane technologie. Niektórzy posuwają się dalej, wprowadzając te systemy do sektora loch. Tak właśnie stało się na fermie liczącej 630 loch PIC, produkującej w cyklu zamkniętym, w Rozogach gm. Sorkwity. Wyprodukowane tu tuczniki trafiają do ZM „WARMIA”, oba przedsiębiorstwa łączy osoba jednego właściciela, tym samym ZM w znacznej części produkują wyroby ze świń własnego chowu. – Właściciel widzi dobre eko-

nomiczne rezultaty żywienia tuczników na mokro, które wykorzystujemy od 3–4 lat – zaczyna Krzysztof Urbański, kierownik fermy. – Koszt wyprodukowania 1 kg żywca w naszym gospodarstwie nie przekracza obecnie 2 zł netto. Na sucho świnie potrzebowały ok. 2,6 kg na wyprodukowanie 1 kg żywca, dziś wskaźnik ten nie przekracza 2,3 kg w przeliczeniu na s.m.

Typowa instalacja: Instalację firmy Pellon zainstalowali przy okazji remontu sektora porodowego. Zdaniem

Urbańskiego to prosty system, składa się z mieszalnika o poj. 4800 l i trzech obiegów dla loch: prośnych, na sektorze krycia i karmiących. Dwa pierwsze nie różnią się od tego w tuczarniach. – Kojce grupowe na 6 macior mają 1 koryto ze stali nierdzewnej, a stanowiska żywieniowe są oddzielone przegrodami barkowymi. Każdy kojec obsługuje jeden zawór – opisuje kierownik. W sektorze krycia jeden zawór obsługuje 4 kojce pojedyncze. Na porodówce lochy mają indywidualne koryta, więc zainstalowanych jest tyle zaworów, ile stanowisk porodowych. Funkcjonuje już 120, docelowo, ze względu na planowany zwiększenie liczby loch w stadzie będzie ich 190.

Przygotowanie paszy: W żywieniu tuczników na mokro w Rozogach wy-



Fot. Kurek

W komorach porodowych konieczna była największa inwestycja. Każdy z kójców porodowych musiał zostać wyposażony w osobny zawór dawkujący odpowiednią ilość paszy lochom karmiącym. Maciory w tym sektorze są karmione 3 razy na dobę.

korzystywane są komponenty odpadowe produkcji spożywczej, m.in. serwatka, a przy żywieniu loch podstawą pulpy jest pasza ze zbóż. – Na razie nie mamy dostępu do odpowiedniej ilości surowców nadających się do skarmiania w stadzie podstawowym, np. serwatki – wyjaśnia kierownik. Na fermie przygotowują w mieszalni pasze:

- LP (30% jęczmienia, 26% pszenżyta, 10% pszenicy, 25% otrąb pszennych, 5% śruty sojowej i 3,5% MPU),
- LK (28% pszenicy, 20% otrąb pszennych, 18% pszenżyta, 17% śruty sojowej, 11% jęczmienia, 0,7% oleju sojowego i 4,5% MPU). MPU są specjalnie skomponowane do żywienia na mokro i dostarczane przez firmę De Heus.

Mieszanki trafiają do silosów: 10-t do LP i 6-t do LK. Obok nich znajduje się 5-t zasobnik na CCM. Od tego momentu całym systemem steruje komputer. Do niego podpięty jest komputer stacjonarny z Internetem. Poprzez zdalny pulpit żywieniem można sterować z każdego miejsca na świecie, gdzie jest możliwe połączenie z siecią.

Proces mieszania rozpoczyna się od komponentów płynnych, a więc najpierw do mieszalnika trafia woda, a następnie przenośnikami ślimakowymi wybrana mieszanka LP lub LK oraz CCM. – Porcje mieszania wynoszą 1 : 3,35 dla paszy dla loch karmiących oraz 1 : 4,5 dla luźnych. Lochy prośne otrzymują paszę w której zawartość włókna wynosi jedynie 4,6%, karmiąc płynnie zwierzęta wypełnia się je dużą ilością wody w gotowej zupie – wyjaśnia kierownik. – W paszy dla loch karmiących woda stanowi 73% mieszanki, CCM – 3,5%, a mieszanka LK – 23,5%, z kolei dla prośnych udział wody to 78,6%, CCM – 2,8%, a mieszanka LP – 18,6% – wylicza dalej.

Pulpa trafia z mieszalnika do koryta za pomocą systemu rur PCV o średnicy 63 mm, wytrzymałych ciśnieniu 10 barów. Obieg jest zamknięty, zawsze jest wypełniony paszą i według producenta nie wymaga płukania wodą. – Płuczemy jednak wszystkie rury raz w miesiącu, a co 2 tyg. czyszcimy myjką ciśnieniową mieszalnik – mówi Urbański.

Karmienie loch: System umożliwia bardzo indywidualne podejście do każdej lochy.

Na porodówce maciory jedzą 3 razy na dobę, o godzinie 8, 12 i 18. Standardowo do 3. dnia przed oprosieniem



Lochy w sektorze loch prośnych są karmione na mokro 3 razy na dobę. Każdy kojec, w którym jest 6 loch obsługuje jeden zawór podający odpowiednią ilość pulpy.



– Dzięki nowej aplikacji używając smartfona mogą zmieniać dawkę paszy dla loch z chlewni – mówi Urbański.

w przeliczeniu na 88% s.m. dostają 3,1 kg paszy. Na dwa dni przed porodem – 2,9 kg, kolejnego dnia 2,3 kg, tak aby w dzień planowanego oprosienia dostać 1 kg. Dobę po porodzie dostają 2,6 kg, na drugi dzień 3 kg, trzeciego dnia 3,6 kg i tak do 9. dnia dawka codziennie zwiększa się o 0,5 kg do 6,5 kg. Od 10. do 13. dnia rozkarmianie zwalnia do 0,25 kg na dobę, tak by w 13. dniu po porodzie dawka wyniosła 7,5 kg.

– Dalej w zależności od apetytu indywidualnie dodają lub odejmują procentowo ilość paszy, ±10%. Od nie-

dawna dzięki nowej aplikacji mogą skorygować dawkę dla loch używając smartfona, stojąc w kojcu obok zwierząt – mówi Urbański. Żywienie na mokro loch karmiących jest nie lada wyzwaniem, ale dzięki wsparciu żywieniowca staje się łatwiejsze. Tu system musi podawać precyzyjnie bardzo niewielkie dawki na jedno koryto. Nie od razu udało im się to uzyskać. Potrzeba było dokładnej analizy i obserwacji, niewielkich poprawek i obecnie już jest to możliwe.

Indywidualne podejście: – Mamy 4 krzywe żywienia dla macior w sektorze loch luźnych, tj. dla zwierząt wprowadzanych do rozrodu, loch w słabszej kondycji, w kondycji produkcyjnej i tych zatuczonych – opisuje Urbański. – System pozwala na łatwiejszą pracę ze stadem. Maciory grupujemy zgodnie z kondycją, i tak je żywimy. Ponad 90% loch jest w kondycji produkcyjnej i nie wymaga specjalnego traktowania.

Lochy luźne jedzą tu nie 2, a 3 razy na dobę o godzinach: 6.30, 13.30 i 19.30, wynika to z faktu zlokalizowania paszarni w budynku z maciorami prośnymi. Kierownik zauważył, że lochy reagowały na dźwięki z kuchni, kiedy przygotowywano mieszanki dla macior na porodówce. Praca systemu dawała znak, że wkrótce pojawi się pasza i lochy były zaniepokojone.

I tak w sektorze krycia po odsadzeniu lochy jedzą paszę flushingową do woli, a po pokryciu 2 kg w pierwszej dobie i 3 kg w kolejnej paszy LP. Po stwierdzeniu ciąży za pomocą badania USG w 28. dobie lochy przeganiane są na sektor grupowy, gdzie od 35. do 70. dnia ciąży jedzą 2,6 kg paszy, od 71. do

Prosięta odsadzone ważą

0,5 kg

więcej przy żywieniu loch na mokro.

Kuchnią paszową steruje komputer. Dzięki niemu żywieniem na fermie można zawiadywać z każdego miejsca na świecie, w którym jest dostęp do Internetu.



90. dnia dostają 2,9 kg, a od 91. dnia do wejścia na porodówkę 3,1 kg.

System idealny?: – Instalacja takiego systemu kosztuje 450–550 tys. zł – mówi kierownik. – Po roku użytkowania mogę go ocenić zarówno od strony technicznej, jak i produktywności zwierząt, choć ta uległa zmianie również ze względu na poprawę warunków po remoncie na porodówce – dodaje.

W 2015 r. w Rozogach każda locha urodziła średnio 29 żywych prosiąt ważących 1,5 kg. Indeks oprosień sięgnął 2,32. Udało się odsadzić w 28. dobie życia 28,1 prosięcia ważącego ok. 8 kg. Rok wcześniej przy podobnej skuteczności krycia 96–97% urodziło się średnio 27,6 prosiąt, a odsadzonych było 26,4. Zdaniem kierownika o ile nie zwiększyła się znacząco m.c. noworodków, o tyle o 0,5 kg wzrosła

masa ciała w momencie odsadzenia.
 – Poprawa warunków w nowoczesnej porodówce na pewno dobrze wpłynęła na osiągnięte obecnie wyniki, tym niemniej zdecydowanie można zauważyć poprawę jakości laktacji loch i odsadzeniowej m.c. prosiąt, które są bardziej wyrównane w obrębie miotów – mówi Urbański. Podkreśla też, że żaden system nie jest idealny, awarie zdarzają się w każdym, ale zaletą tego konkretnego jest jego prostota.

– Mielśmy kilka usterek, ale firma ma sprawnie działający serwis i byliśmy je w stanie wspólnie usunąć, bez szkody dla zwierząt – mówi Urbański, który zwraca uwagę również na kontrolę surowców wykorzystywanych do produkcji pasz. Jego zdaniem w tym konkretnym przypadku najbardziej niepewny jest CCM, dlatego przy otwieraniu każdego silosu bada go na zawartość mikotoksyn. Pasze podczas mieszania są zakwaszane mieszaniną kwasów organicznych, ze względu na fermentację paszy wewnątrz systemu kierownik kontroluje pH przygotowywanych mieszanek za pomocą pH-metru.

Anna Kurek